

Buĥhak, Henryk

"Antyfeodalnyje jereckieskije dwiżenija na Rusi XIV-naczała XVI wieka", N. A. Kazakowa i J. S. Łurje, Moskwa 1955 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 50/1, 134-137

1959

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

mywała się nazwa *terra Circipanie*, to najprawdopodobniej określała ona już tylko jedną z części ziemi dawnych Czeczpienian, przypuszczalnie tę właśnie część, którą zagarnął Gotszalk. To samo można powiedzieć o *terra Kizin* i *terra Tolense*.

Nie zwrócił też Brüske dostatecznej uwagi na fakt, że rozpatrywane przez niego dokumenty wymieniają jako równorzędne z tamtymi następujące *terrae*: *Grozwin*, *Myseritz*, *Plote*, *Losice*, *Tribuzes*, *Wustroze*, *Guzzekowe*, *Wolgost* i kilka jeszcze innych. Już dawno stwierdzono, że są to jednostki zupełnie innego rzędu niż nazwy terytoriów plemiennych. Nie mamy więc prawa sądzić inaczej również o tych *terrae*, których nazwy kojarzą nam się fonetycznie z nazwami plemiennymi. Można co najwyżej wnioskować, że *terra Circipanie* leżała w obrębie pierwotnego terytorium Czeczpienian.

Wobec późnego pojawienia się dokumentów próby lokalizacji plemion wieleckich muszą się oprzeć przede wszystkim na źródłach narracyjnych. Prócz tego, co podają one wprost, można jeszcze wydobyć niejedno z analizy przebiegu wypraw wojennych i walk. Oddzielenie przez Brüskego rozważań historyczno-geograficznych od studiów nad historią polityczną drogę tę zamknęło i nie wyszło jego wnioskom na dobre.

Zatrzymałem się nieco dłużej nad tymi propozycjami autora, które wydają mi się nie do przyjęcia. Znacznie więcej znajdziemy jednak w książce Brüskego pomysłów słusznych i zasługujących na dalsze rozwinięcie. Tak więc najzupełniej trzeba się zgodzić z jego rozróżnieniem między terenami Związku Wieleckiego, jako tworów politycznych, a ziemią etnicznie wieleckimi. Bardzo interesujące są uwagi o wojnie domowej 1056 r. i o krucjacie na Słowian w 1147 r. Na uwagę zasługują liczne spostrzeżenia dotyczące dziejów Pomorza Zachodniego, którego ekspansja w XII wieku skierowała się na ziemie dawnego Związku Wieleckiego. Sugestywnie brzmią też argumenty autora uzasadniające przesunięcie daty śmierci Henryka Obodrzyckiego z przyjmowanego dotąd roku 1119 na 22 marca 1127 r. Jeśli propozycja ta wytrzyma bardziej wielostronną kontrolę, to wiele ze spraw wielecko-pomorskich stanie w nowym świetle.

Naszym zdaniem można już dziś pokusić się o pełniejsze przedstawienie historii Związku Wieleckiego, włączając w to charakterystykę ustroju i religii. Choć jednak Brüske przed tym zadaniem się cofnął, dał studia wartościowe. Nie może ich pominąć żaden badacz dziejów północno-zachodniej Słowiańszczyzny.

Jerzy Dowiat

N. A. Kazakowa i J. S. Łurje, *Antifeodalnyje jerełiczeskije dwiżenija na Rusi XIV — naczata XVI wieka*, Izdatielstwo Akadiemii Nauk SSSR, Moskwa 1955, s. 554.

Całość omawianej publikacji składa się z dwóch odrębnych studiów: N. A. Kazakowej „Nowogrodzko-pskowska herezja strigolników XIV—XV w.“, J. S. Łurje „Nowogrodzko-moskiewska herezja z końca XV i pocz. XVI w.“, oraz obszernego aneksu zawierającego „Zródła do historii ruchów heretyckich XIV i pocz. XVI w.“. (wydawcy: A. A. Zimin, A. J. Klibanow, J. S. Łurje, N. A. Sokołow).

Studium N. A. Kazakowej otwiera rozdział dokonujący przeglądu i krytycznej oceny dotychczasowej historiografii przedmiotu. Rozdział następny poświęcony jest analizie społeczno-gospodarczej, ustrojowej i kulturalnej w obu ośrodkach

herezji — Nowogrodzie i Pskowie. Podstawową trudność w badaniach nad dziejami herezji stanowi skąpy i jednostronny materiał źródłowy.

Herezja „strigolników“ powstała i rozwinęła się w Nowogrodzie prawdopodobnie ok. poł. XIV w. w czasie rządów tolerancyjnego arcybiskupa Bazylego Kaliki (1330—1352). Jego następcy podjęli już walkę z herezją zarówno w płaszczyźnie fizycznej (kazań wybitniejszych heretyków m. im. Mikity i Karpa w 1375 r.) jak też ideologicznej.

Ideologia „strigolników“ daje się zrekonstruować pełniej w partiach krytycznych, aniżeli w założeniach pozytywnych. W sferze teoretycznej wiodła ona do odrzucenia ważniejszych dogmatów wiary, w dziedzinie praktyki — negowała celowość istnienia organizacyjnej struktury kościoła, wysuwała sugestie sekularyzacyjne, formułowała zarzuty pod adresem moralnej postawy duchowieństwa (namiętne zwalczanie symonii itd.). Konsekwencją racjonalistycznej postawy „strigolników“ było nieuznawanie sakramentów (komunii i spowiedzi przy jednoczesnym oparciu się na swobodnie interpretowanej Ewangelii).

Obrzędowość heretycka nie jest nam dobrze znana. Wiemy np. o istnieniu ciekawego obrzędu spowiedzi wobec ziemi, w którym autorka dopatruje się przejawu „żywiolowego ludowego panteizmu“ (s. 54). Ustalenie społecznego oblicza nowogrodzkiej herezji napotyka na duże trudności i opiera się głównie na danych pośrednich. Ruch „strigolników“ był herezją miejską.

Rozwój herezji w Pskowie w pierwszej połowie XV w. wykazuje daleko idące analogie z Nowogrodem. Sprzyjał temu klimat, kształtujący się pod wpływem sporów między hierarchią kościelną pskowską i nowogrodzką, jak również liberalnej postawy miejscowego duchowieństwa, w pełni zrozumiałej wobec stałych wpływów i kontaktów z Zachodem. Wytępiona w Nowogrodzie, przetrwała herezja w Pskowie i tutaj osiągnęła swój najszerszy rozwój i największy stopień radykalizacji. Czynniki oficjalne zwróciły na nią uwagę dopiero w 1416 r., po czym — jak należy przypuszczać — nastąpiły represje.

Szczegółowe badania autorki wyróżniły trzy kierunki herezji o różnym stopniu nasilenia krytycznej postawy wobec kościoła i jego ideologii. Autorka próbowała ponadto związać owe kierunki z określonymi grupami społecznymi miasta, których antyfeudalne aspiracje niewątpliwie odbijały. Ideologia „strigolników“ znalazła reperkusje także w środowisku duchownym, natomiast pozostała nieznaną w masach chłopskich.

Ruchy heretyckie na Rusi odżyły w postaci nowej moskiewsko-nowogrodzkiej herezji na przełomie XV i XVI stulecia. Zajmuje się nimi obszernie studium J. Łurje. Dwa pierwsze rozdziały poświęca autor krytycznej analizie dotychczasowej historiografii dziejów herezji (fałszywie zwanej ruchem judeizantów) oraz zarysowaniu wewnętrznej sytuacji na Rusi w poł. XV i poł. XVI stulecia, tzn. w okresie tworzenia się scentralizowanego państwa moskiewskiego.

Herezja powstała i mogła chwilowo rozwijać się wykorzystując liberalną postawę władzy świeckiej zmierzającej do ograniczenia wpływów kościoła. Jako ruch w konsekwencji antyfeudalny musiała wcześniej czy później natrafić na zdecydowany opór państwa. W świetle tego założenia rozpatruje autor fluktuacje stosunku Iwana III do herezji.

Rozdział III omawia losy herezji nowogrodzkiej z końca XV wieku. Początki jej są bardzo niejasne. Pierwsza wiadomość kronikarska o represjach względem kilku heretyków pochodzi z 1488 r.; herezja musiała więc istnieć już dawniej. Przebieg jej kreśli autor na tle skomplikowanych tarć i rozgrywek mię-

dzy trzema partnerami: arcybiskupem Nowogrodu Genadiuszem, metropolitą moskiewskim Zosimą (przedtem z jego poprzednikiem Geroncjuszem) oraz Iwanem III, protegującym ją wyraźnie przez dłuższy czas.

Autor podejmuje rekonstrukcję ideologii ruchu w oparciu o literaturę polemiczną i epistolarną oraz źródła związane z soborem 1490 r.; ciekawe że wśród zarzutów pod adresem herezji nowogrodzkiej spotykamy się m. in. z porównaniem jej do messalianizmu i arianizmu. Była to typowa herezja miejska. Zwolennicy jej rekrutowali się głównie spośród duchowieństwa świeckiego. W swoich poglądach, jak ustala autor, występowali z racjonalistyczną krytyką dogmatu o Trójcy Św., wykazując poza tym zbieżność z ideologią „strigolników“ (m. in. odrzucenie hierarchii kościelnej itd.).

O ich zainteresowaniach i ambicjach intelektualnych możemy sądzić ze spisu ksiąg (omówionych w rozdziale IV), jakie Genadiusz rozsyłał swoim stronnikom, stwierdzając przy tym, że są one znane heretykom. Już w samym doborze lektury — zwłaszcza w pozycjach świeckich — możemy dostrzec, zdaniem autora, elementy humanistycznego światopoglądu. Ciekawy szczegół na marginesie ideologicznej walki z herezją — stanowi pierwsze pełne staroruskie tłumaczenie Biblii, dokonane z inicjatywą Genadiusza, przy znacznym współudziale zamieszkałego w Nowogrodzie dominikańskiego mnicha Beniamina.

Jeszcze jednym ośrodkiem herezji było tzw. kółko moskiewskie istniejące już w połowie lat osiemdziesiątych XV w. Należało doń obok przedstawicieli urzędników i kupiectwa szereg wybitnych osobistości, jak np. synowa Iwana III Helena (córka Stefana Moldawskiego). Przez pewien czas cieszyło się ono przychylnością Wielkiego księcia. Kółko wyrażało ideologię postępowych warstw szlacheckich, a celem jego była „reforma w ramach feudalno-absolutystycznego państwa“ (s. 170). Heretycy moskiewscy uznawali Ewangelię, Dzieje Apostolskie i prawdopodobnie sam kościół, odrzucali natomiast jego tradycję i wywodzące się z niej instytucje (np. zakony).

Rozdział VI i VII poświęcił autor dokładnej analizie różnorodnych, acz nielicznych pomników literatury herezyckiej oraz omówieniu upadku i likwidacji kółka moskiewskiego związanego z partią dynastyczną Heleny. Bezpośrednim powodem zwrotu wielkiego księcia przeciwko kółku moskiewskiemu stały się prawdopodobnie wydarzenia polityki zagranicznej. Ostateczna rozprawa z całym ruchem nastąpiła dopiero na soborze 1504 roku.

Herezja nowogrodzko-moskiewska była niewątpliwie największym ruchem herezyckim w dawnej Rusi. W wielu dziedzinach życia odegrała ona doniosłą i postępową rolę, a wpływ jej zaznaczył się wyraźnie w późniejszych wystąpieniach Baszkina i Kosogo.

Przedstawiona tu z konieczności w dużym skrócie treść książki nie daje zapewne pojęcia o rozmiarach dokonanej przez autorów pracy badawczej. Skąpy materiał źródłowy, wymagający dużej ostrożności i krytycyzmu, zmusił ich do oparcia się głównie na metodę dedukcyjnej. Dotyczy to przede wszystkim N. Kazakowej, której pracą cechuje logiczna precyzja wnioskowania, daleko posunięty umiar oraz świadomość relatywnej pewności wysuwanych hipotez. Na liczniejszych stosunkowo źródłach oparł swą pracę J. Łurje. Konieczność poszerzenia warsztatu źródłowego o dane chociażby pośrednie, potrzeba konfrontacji szerokiego wachlarza badawczych domysłów, służących budowie zasadniczej konstrukcji syntetycznej — wiodły autora przez liczne, nieraz odległe dygresje. Zacierało to główną linię tematyczną i utrudniało śledzenie jej wątku. Toteż szkic Łuriego czyta się z pewnym wysiłkiem. Gruntowna jednak znajomość epoki, imponująca erudycja, wytrawny sąd, oparty na przekonującej zazwyczaj argumentacji — pozwalają

w jego pracy widzieć poważne osiągnięcia badawcze. Zastrzeżenia natomiast (pomijając sprawę zbędnej niekiedy frazeologii) budzić może zbyt katoryczne odżegnywanie się obojga autorów od wszelkiego związku herezji ruskich z ruchami europejskimi. Traktowanie owych herezji w całkowitej izolacji od ideologii Zachodu, odrzucenie *a limine* wszelkich sugestii wysuwanych w tym względzie przez dawniejszą historiografię — nie wydaje się przekonywujące. Świadczyłoby to o wpływie błędnych metodologicznie, często nacjonalistycznych tendencji w historiografii radzieckiej, usiłujących w rozwoju historycznym Rosji widzieć proces całkowicie samorodny i niezależny od zewnętrznych oddziaływań. Tendencje te, jak wiadomo, budzą poważny sprzeciw wśród samych historyków radzieckich. Skoro istniały liczne kontakty Rusi z Zachodem, skoro zaznaczał się nawet pewien wpływ katolicyzmu (w Nowogrodzie i Pskowie) — nie należy przynajmniej negować możliwości jakichś oddziaływań, trudnych do uchwycenia szczególnie w sferze ideologicznej. Wydaje się więc, że autorzy pominieli w badaniach okazję do rozwinięcia szerszych, porównawczych perspektyw, dotyczących już nie tylko bezpośrednich wpływów i filiacji poglądów, ile pewnych ogólnych tendencji wyrażających się krytyczną postawą człowieka wobec ówczesnych ideologii kościelnych. Pomnażając wartość książki o cenny moment porównawczy — mogłoby takie ujęcie stanowić o jej europejskim znaczeniu.

Henryk Bułhak

Nowe prace i wydawnictwa Fr. Bartoša i R. Urbánka.

Tematyka głównych prac Fr. Bartoša skupiała się zawsze około początkowego i szczytowego, przedlipańskiego okresu husytyzmu. W r. 1947 prace nad pierwszym okresem ruchu (do śmierci Husa) uwieńczone zostały syntezą w formie VI części II tomu „Českých dějin“¹. Następny od lat przygotowywany przez uczonego tom będzie na pewno niemałym wkładem w kształtowanie się nowoczesnej syntezy okresu, w którą marksistowskie prace ostatnich lat — choć dalekie od wyczerpania tematu — wniosły tyle nowych impulsów i podstawowych stwierdzeń.

Tymczasem płodne pióro Fr. Bartoša nie skąpi drobnych, ale ważnych przyczynków. Na pierwszym miejscu wymienić tu trzeba opublikowane w „Historickym Sborníku“ studium „Z politické literatury doby husitské“². Charakteryzując to ciekawe studium wypadnie stwierdzić, że cechuje je podobnie jak i dawne prace Bartoša pewna modernizacja ruchu husyckiego na modłę walk liberalnej burżuazji. Autor wskazuje na „zwiększanie się demokratyczności“ politycznej literatury czeskiej, którą uważa zresztą za kontynuację tego, co rozpoczął jeszcze Dalimil i jego szkoła. Zbyt słabo chyba podkreślono tu nową jakość klasową, która jednak i to w kilku nurtach znajduje wyraz w „publicystyce“ (jeśli wolno użyć tego wyrazu) husyckiej. Nie neguje to zresztą słuszności stanowiska Fr. Bartoša, że husycka i katolicka literatura polityczna tego okresu — choć wychodząca z krańcowo różnych stanowisk — jako przejaw określonego poziomu kultury umysłowej ówczesnych czeskich warstw wykształconych może być traktowana *al pari*. Zgodnie z tym autor pierwszy ze szkiców poświęca powstałej w r. 1417, a napisanej ze stanowiska katolickiego *Sermo ad Bohemos*. R. Urbánek uważał za jej autora

¹ F. M. Bartoš, *Čechy v době husově 1387—1415, České dějiny*, t. II, cz. 6, Praha 1947.

² F. M. Bartoš, *Z politické literatury doby husitské*, „Sborník Historický“ t. V, Praha 1957, s. 21—70.